



Katastrofa kolejowa pod Dunajowem: Rozbite lokomotywy.

Katastrofa kolejowa pod Dunajowem.

Tegoroczne lato odznacza się tem, że mało mamy ciepła, trochę zaś zawiele deszczów, które w niektórych okolicach, zwłaszcza zaś w Galicyi wschodniej, stały się przyczyną katastrof.

Pociąg osobowy Nr. 5413, który w dniu 27-go czerwca wyszedł ze Lwowa do Podhajec, wykoleił się o godzinie dziewiątej wieczorem między Białem i Dunajowem skutkiem podmycia toru kolejowego

Według opowiadania naocznego świadka, jadącego we wozie, który najbardziej ucierpiał, podróżni mieli się właśnie ułożyć na spoczynek, gdy rozległ się straszny huk i łomot. Zgasły wszystkie światła, podróżni znaleźli się na podłodze wagonu i odnieśli wrażenie, że wóz leci w przepaść i lada chwila rozbije się na drzazgi...

Cisza i ciemność potęgowały grozę położenia, z uszkodzonej lokomotywy poczęły się dobywać kłęby pary i otoczyły wszystko gęstą chmurą, ze

Wycieczka górnicza.

(Do ilustracji na str. 10).

Wieliczka, ten prawdziwy klejnot korony polskiej, posiada także szkołę górniczą, pozostającą pod kierownictwem inżyniera Piestraka. Ma ona za zadanie przygotowanie całego zastępu górników, którzyby mogli pracować w tej, coraz pomyślniej rozwijającej się gałęzi naszego przemysłu krajowego. Prócz teoretycznego wykształcenia otrzymują



Katastrofa kolejowa pod Dunajowem: Szczątki pociągu po katastrofie.

przez ulewne deszcze. Pierwsza lokomotywa przejechała szczęśliwie przez wyrwę, druga ugrzęzła w niej wraz z tendrem. Idący za lokomotywą wóz pakunkowy z powodu tej gwałtownej zapory wypadł z szyn i stanął w poprzek na torze, drugi zaś wóz osobowy spiętrzył się i podniósł w górę tak wysoko, iż przeciął druty telegraficzne.

Maszynista i palacz drugiej lokomotywy zginęli na miejscu, dziesięciu podróżnych doznało mniej lub więcej poważnych obrażeń i kontuzji.

zniszczonych przewodów uchodził z sykiem gaz... W obawie eksplozji nie można było zapalić zapalniczek.

Informator nasz po omacku przedostał się ku oknu, wybił je łokciem i przeskoczył, obawiając się, że wóz runie lada chwila z nasypu...

Przy świetle laterek roztoczył się przejmujący widok. Wśród gruzów i zwalisk rozbitego wagonu leżały koło lokomotywy dwa trupy, maszynisty i palacza. Maszynista trzymał się kurczowo regulatora, palacz ścisnął w rękę konewkę. Ciała obu oparzone były przez wydobywającą się parę...

wychowankowie i praktyczne, a jednym z dzielnych środków pedagogicznych są peryodyczne wycieczki do bliższych i dalszych kopalń, których nie brak w Zagłębiu krakowskim i sąsiadującymi z niem, dąbrowskim i śląskim.

Tego rodzaju wycieczkę naukową urządziła młodzież szkoły wielickiej pod kierunkiem swego dyrektora, p. Piestraka, do Sosnowca w Królestwie Polskiem, gdzie zwiedzono dokładnie kopalnię węgla „Saturn” i jej postępowe urządzenia.



Katastrofa kolejowa pod Dunajowem: Zdruzgotany wagon.



Jubileusz „Bratniej Pomocy” we Lwowie: Obecny wydział „Bratniej Pomocy” Politechniki.

(Fot. M. Münz, Lwów).